

# KW WOLNEJ POLICE

COBIENNE PISAC BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

A. P., Piątek 22 listopad 1940r.

Nr. 75

## T E L E G R A M Y.

### ODWRÓT WŁOCHÓW NA CAŁYM FRONCIE ALBAŃSKIM.

Srodowy komunikat dowództwa greckiego.

Ateny, 21. XI. (Ag. Ateńska). W Epirze wojska nasze po kilkudniowych walkach, nagrodzonych sukcesem; odparły nieprzyjaciela na rozległym terenie, posuwając się na północ. Zdobyliśmy czołgi, 200 samochodów ciężarowych i materiał wojenny różnego rodzaju oraz wzięliśmy do niewoli dużo jeńców.

W okręgu Koritzy nasze wojska znów osiągnęły wielki sukces. Przeszły górzyste okolice Morawy i posunęły się ku zachodnim wzgórzom.

Nasze lotnictwo bombardowało z powodzeniem lotnisko w Argyrocastron oraz bombardowało i ostrzeliwało z karabinów maszynowych cofające się z pola walki oddziały wojsk nieprzyjacielskich. Samoloty nieprzyjacielskie bombardowały dwa miasta w Epirze i w Thessalii. Było kilku zabitych i rannych".

Pomimo silnych ataków lotnictwa nieprzyjacielskiego, wojska greckie zajęły w wielu punktach "linię obronną" gen. Soddu w Albanii, na którą wojska włoskie wycofują się w beładzie. W wypadku dalszego posuwania się Grecy zagrożą przecięciem wojsk włoskich na dwie części, oddzielając również obrońców Koritzy od wojsk, które mają swą bazę w Argyrocastron, w okręgu nadbrzeżnym morza.

Po dotychczasowych sukcesach i po wyparciu Włochów z Epiru i osiągnięciu przez Greków linii obronnej gen. Soddu, już ani jeden żołnierz włoski nie walczy na terytorium Grecji, a walki przeniosły się całkowicie do Albanii.

Głównodowodzący sił greckich gen. Papagos w rozkazie dziennym wyraził wzruszający hołd bohaterstwu lotnictwa greckiego i gratulował sukcesów walecznym jednostkom lotniczym, podnosząc ich wielkie poświęcenie w walkach ze znacznie przeważającymi siłami oraz dziękując im za pomoc udzielaną walczącym z bohaterstwem wojskom lądowym.

Organ czerwonej armii "Krasnaja Zwiezda" komentując obecne działania wojenne przeciwko Włochom wyraża przekonanie, że działalność bombowców greckich i brytyjskich daje już dobre rezultaty. Włosi pomylili się sądząc, że szybko im się uda rozprawić się z Grecją. Dotychczasowy przebieg wojny grecko-włoskiej wykazuje, że Włosi zmuszeni zostali do oddania inicjatywy Grekom.

### Mobilizacja Greków w Egipcie.

Ogłoszony został dekret w sprawie mobilizacji Greków w Egipcie. Obejmuje on 10 roczników rezerwistów i 20 roczników oficerów i podoficerów. Zainteresowani musieli się już zgłosić w sekcji poborowej Konsulatu Greckiego aby otrzymać odpowiednie instrukcje. Werbunek odbywał się będzie stopniowo ze względu na znaczną liczbę powołanych.

Węgry dopuszczone zostały do "osi" dla jej zareklamowania.

Waszyngton, 21. XI. (Reuter). Według doniesień z Budapesztu węgierski premier Telcki i minister spraw zagranicznych Asaky powrócili w środę w nocy do Węgier.

Dobrze poinformowane koła dyplomatyczne w Ameryce uważają, że przystąpienie Węgier do "osi" jest znakiem, iż Rosja Sowiecka, a być może i Hiszpania, wahały się przystąpić do sojuszu "osi" z Japonią, podczas ostatnich rozmów. Panuje ogólne przekonanie, że Niemcy, chcąc wykazać się jakimś sukcesem dyplomatycznym, wybrały Węgry do tego celu. Ponadto tym "ceremonią wiedeńską uważana jest za zapowiedź podjęcia przez Niemcy inicjatywy wojskowej w południowo-wschodniej Europie, celem - być może - przyjścia z pomocą Włochom w ich walce z Grekami.

Koła londyńskie nie zostały bynajmniej zaskoczone przystąpieniem Węgier do "osi". Wydarzenie to jest zupełnie bagatelizowane z uwagi na fakt, że polityka węgierska i tak już podlegała całkowitej kontroli Niemiec. Nie stanowi ono też ani wzmocnienia wojskowego Niemiec, ani osłabienia W. Brytanii. Podkreśla się wielką dysproporcję między wielkimi zabiegami dyplomacji niemieckiej, a mizernym wynikiem osiągniętym w Wiedniu. Dopuszczenie Węgier do paktu państw "osi" stanowi wątpliwą wartość ich wyróżnienie.

Wydany po podpisaniu protokołu o przystąpieniu Węgier komunikat zredagowany jest w bombastycznym stylu i zawiera zdanie, że "Służyć ma on zaprowadzeniu sprawiedliwego porządku na świecie i ustaleniu tego ładu na długi okres czasu". Von Ribbentrop miał przy tej sposobności oświadczyć, że "armia niemiecka i rząd sprawią, że zawarcie pokoju będzie możliwe w niedalekiej przyszłości".

Niemcy rozstrzelują bez sądu studentów francuskich.

Londyn, 21. XI. (Ag. Niez. Franc.) Według doniesień nadeszłych do Londynu, podczas ostatnich manifestacji studenckich, jakie miały miejsce w Paryżu, Niemcy aresztowali kilku uczestników i rozstrzelali na oczach wszystkich, bez sądu. Wykłady na Uniwersytecie Paryskim zostały zawieszono.

Głosy prasy tureckiej o rozbieżnościach niemiecko-francuskich.

Stambuł, 21. XI. "Dziennik "Republika" uważa realną współpracę francusko-niemiecką za niemożliwą. Przyszłość Francji wytyczona zostanie obecnie w koloniach, gdzie powoli, ale pewnie rośnie front oporu. Teraz, gdy szale obecnej wojny coraz bardziej zaczynają przechylać się na korzyść W. Brytanii, Francja będzie tylko musiała zrobić jeden nowy wysiłek, aby odzyskać niezależność". Dziennik ten razem z prasą turecką, uważa próby państw "osi" zmuszenia małych państw europejskich do szybkiego zawarcia układów, ustalających "nowy ład" na kontynencie, za skazane na niepowodzenie. "Nawet Hiszpania - pisze dziennik - choć przyjaźnie usposobiona do państw "osi", ciągle się waha".

Inny dziennik turecki "Kakikat" pisze: "Ruchy, które zarysowują się obecnie we Francji, nabiorą wkrótce większego napięcia i niewątpliwie wyjdą na korzyść samej Francji."

Burze szaleją u południowych wybrzeży francuskich.

Vichy, 20. XI. (Havas). Fala wielkich burz, która nawiedziła północną Hiszpanię rozciągnęła się na południowe wybrzeża Francji od Marsylii do Nicei. Małe rzeczki zamieniły się w rwące potoki, zalewając główne ulice miasta Nicei. Rzeka przepływająca przez to miasto, wylała z brzegów i zrujnowała słynną "Promenadę Anglików", położoną nad brzegiem morza. Szkody materialne są bardzo duże. Linia kolejowa biegnąca wzdłuż wybrzeża została przerwana. Burze dokonały też zniszczeń nad wybrzeżem morza pod Marsylią; a poziom wody w starym porcie osiągnął wysokość dawno nie notowaną. W St. Raphael dwóch rybaków zatonoło. Zachodzi obawa, że są również inni ofiary w ludziach.

Huragan wyrządził też szkody w Charante - Inferieure, gdzie woda zalala port La Rochelle, docierając do arsenału. Pociąg został przez wodę zupełnie odcięty. Donoszą również o szkodach w innych miejscowościach nad Atlantykem.

Przyjazd gen. Weyganda z Algieru do Oranu.

Oran, 20. XI. (Havas). Generał Weygand, jako generalny delegat rządu w Vichy w francuskiej Afryce Północnej przybył samolotem z Algieru do Oranu. Ta depeza francuskiej agencji rządowej świadczy, że nie doszło jeszcze do otwartego zerwania między gen. Weygandem, a rządem w Vichy.

OTWARCIE NOWEJ SESJI PARLAMENTU BRYTYJSKIEGO.Oreǳie króla Jerzego VI. w Izbie Gmin i Izbie Lordów.

Londyn, 21.XI. (Reuter). W czwartek odbyło się otwarcie nowej sesji parlamentu brytyjskiego. Wbrew dotychczasowym tradycjom uroczystość ta utrzymana była w skromnych ramach. Stroje historyczne załapały mundur wojskowe i zwykłe ubrania cywilne.

Otwierając sesję Izby Gmin król Jerzy VI. wygłosił oreǳie, w którym wyraził swe pełne przekonanie, iż zwycięstwo sprawy sojuszniczej jest zapewnione. Uzyskane ono zostanie nie tylko za sprawą armii imperium i sojuszników, ale również i wytrwałości ludności cywilnej. Król podkreślił następnie niezwykłą serdeczność /<sup>stosunków</sup>/ rządu brytyjskiego z Stanami Zjednoczonymi A.P. oraz wzrastające z każdym dniem rozmiary dostaw wojennych z Ameryki. Wreszcie oreǳie wspomina o wysiłkach rządu mających na celu przyjsie z pomocą ludności, dotkniętej przez działania wojenne.

W Izbie Lordów oreǳie królewskie odczytał Lord Kanclerz (Przewodniczący). Oreǳie zawierało przegląd działań wojennych w ciągu ubiegłego roku. Król wspominał o nieszczęsnych losie jaki spotkał szereg narodów, podbitych przez Niemcy i wyraził radość, że W. Brytania mogła dać schronienie rządowi tych krajów. Następnie podniósł bohaterskie stanowisko zajęte przez Grecję i dzielny opór przez nich stawiany.

Wspominając o sytuacji na Morzu Śródziemnym, król zaznaczył w oreǳiu, że wojska brytyjskie gotowe są na wszelką ewentualność, a ceny przyczynki do obrony pozycji brytyjskich stanowią sojusze łączące Anglię z Egiptem i Turcją. Oreǳie kończy się oświadczeniem, że po dotychczasowym zapobieżeniu najazdu na Anglię, po atakach bombowych na ośrodki siły zbrojnej Niemiec, zorganizowaniu obrony Egiptu i Sudanu oraz po ciężkiej zadanej flocie włoskiej, - wiara w osiągnięcie ostatecznego zwycięstwa jest zupełnie usprawiedliwiona. "Obecna wojna nie jest tylko wojną między narodami, ale i starciem się podstawowych zasad ideowych. Nie złożymy broni, dopóki nie osiągniemy naszych szczytnych celów".

Ameryka mobilizuje swe siły produkcyjne.

Nowy Orlean, 21.XI. (Reuter). Sekretarz stanu w departamencie wojny p. Henry Stinson wygłosił mowę w Nowym Orleanie i zwracając się do Amerykańskiej Federacji Robotniczej zaznaczył, że od robotników wymagać się będzie poświęceń w celu wykonania programu obrony narodowej. Zaznaczył: "Produkcja nasza zrobiła duże postępy, ale jest daleka do zaspokojenia naszych potrzeb". Minister powołał się na wysiłek rozwinięty przez robotników angielskich, którzy z całym sercem pracują dla prowadzonej przez W. Brytanię wojny o wolność.

Pan William Green prezes Amerykańskiej Federacji Robotniczej w depeszy skierowanej do prezydenta Roosevelta oświadczył, że robotnicy zobowiązują się chętnie poprzeć rząd w wykonaniu jego planów i politykę dotyczącą obrony narodowej. Federacja w każdej chwili gotowa jest do wzięcia udziału w Kongresie Organizacji Przemysłu.

Siły morskie Kanady.

Ottawa, 21.XI. (Reuter). Minister marynarki p. Mac Donald oświadczył przed parlamentem kanadyjskim, że przez 14 miesięcy trwania wojny, kanadyjska marynarka wojenna utrzymała w służbie 14.000 ludzi wszystkich stopni, gdy przed wojną było tylko 1.700 osób. Do listopada przeprowadzono przez Atlantyk 775 okrętów pod konwojem, z których 5 tylko zginęło. Flaga marynarki brytyjskiej jest nadal odznaką największego bezpieczeństwa na morzu. Otworzono nadto kanadyjską szkołę marynarki i w końcu przyszłego roku Kanada posiadać będzie 23.000 marynarzy i 250 okrętów. Stocznie kanadyjskie wkrótce wyrabiać będą kontrtorpedowce, a być może i krążowniki.

Dwa nowe pancerniki niemieckie oddane zostały do służby.

Nowy Jork, 21.XI. "Transradio" donosi z Berlina, że dwa nowe niemieckie pancerniki "Bismarck" i "Von Tirpitz" objęły służbę w niemieckiej marynarce wojennej. Są to pierwsze, poza mniejszymi, znacznie pancernikami "Scharnhorst" i "Gneisenau" okręty liniowe zbudowane przez Niemcy po zatopieniu przez sojuszników w roku 1919 wielkiej floty niemieckiej w Scapa Flow. Nowe pancerniki podobno posiadają 8 dział 15-calowych i 12 dział 5,9-calowych. Mają na pokładzie 4 samoloty, startujące z katapulty i rozwijają szybkość około 30 węzłów.

P R Z E G L A D P R A S Y.Humor amerykański.

Radio nowojorskie donosi, że dzienniki faszystowskie oskarżają prasę amerykańską o stronnictwo i poniechanie neutralności w związku z zamieszczeniem komunikatów o nieszczęściu w Taranto, które pochodzą ze źródeł angielskich.

"Jakim sposobem - zapytują Włosi - mogą Amerykanie wiedzieć dokładnie co się dzieje w miejscu odległym o 3.000 mil?"

Odległość - odpowiada na ten zarzut radio nowojorskie - stanowi dziś małą przeszkodę w tego rodzaju wypadkach.

Zresztą, całkiem możliwym jest, że 300 mil jakie dzielią Rzym od terenów walk w Epirze uniemożliwiają Włochom zapoznanie się z prawdą. Byłoby najlepiej gdyby Mussolini chcąc udowodnić, że prasa U.S.A. się myli, poz wolił jej korespondentom przybyć do Taranto. Wątpliwym jest jednak, by Duce zechciał zgodzić się na tę propozycję.

E. Gallad pisze w "Le Journal d'Egypte".

"Nigdy nie przepowiadaliśmy rychłej rewolucji ani w Niemczech, ani we Włoszech, bezpośrednio po rozpoczęciu działań wojennych. Nigdy natomiast nie wąpiliśmy, nie wąpimy i nie będziemy wąpć o klęsce hitleryzmu i faszyzmu. Nastąpi to po wojnie długiej i uciążliwej, po wyczerpaniu ekonomicznym i wojennym, po wzroście niezadowolenia i opozycji wewnętrznej w Niemczech i we Włoszech. Wierzmy stale w końcowe zwycięstwo demokracji, by jednak uniknąć zawodu staramy się nasze rozumowania opierać o przesłanki rzeczywiste a nie mistyczne, nieuzasadnione i rozumowo niewytłumaczone.

W ostatnich dwu przemówieniach obydwaj dyktatorzy przyznali się poraz pierwszy do pewnych niepożądanych zjawisk, które zakłócają im dotychczasowy ład i równowagę wewnętrzną. Pozwala nam to do wysnucia pewnych wniosków bez obawy stania się fantastami i naiwnymi optymistami. Przed piętnastoma dniami Hitler przemawiał do niezadowolonych mieszkańców niemieckich, zarzucając im brak całkowitego poświęcenia dla spraw wojny i domagając się nowych ofiar dla końcowego zwycięstwa idei hitlerowskiej. W mowie ostatniej Mussolini przestrzegał Włochy przed pacyfizmem, grożąc najsurowszymi represjami tym, którzy osmieliliby się nimi być lub nadal pozostawać.

Oświadczenia te są tym charakterystyczniejsze i ważne, że wypowiedziane zostały przez wodzów faszyzmu i hitleryzmu poraz pierwszy. Widocznie zaszła gwałtowna potrzeba przestrzeżenia obydwu narodów przed jakimkolwiek niezadowoleniem z obecnego stanu rzeczy. Sam fakt, że Hitler i Mussolini zajmują się tymi sprawami świadczy, że stan moralny Niemców i Włochów nie jest dobry. Przywódcy obydwu krajów ciągle głosili swoim zwolnikom, że ich polityka popierana jest entuzjastycznie przez obywateli. Krzyki i brawa zbierane na wiecach publicznych lub sztucznie fabrykowane podczas przemówień radiowych miały być tym niezbitym argumentem. Hitler i Mussolini posunęli się aż tak daleko w swych zapewnieniach o całkowitym poparciu ich przez ludność, że wykluczyli nawet najmniejszą opozycję. Dzisiejsze oświadczenia dyktatorów stwierdzają niezbicie, że tak w Rzeszy, jak i w Italii, są niezadowoleni, są pacyfiści i defetyści, których istnienie zostało autorytatywnie potwierdzone. Eksperci dusz - niemieckiej i włoskiej - nie mówiliby o tym tym tonem gdyby nie skonstatawali, że zło zaczyna robić coraz większe postępy. Jeszcze wybuch nie grozi, ale umysły i serca zaczynają inaczej myśleć i bić, stopniowo rozwijając się bezsilnie niezadowolenie, które pierwszy poważniejszy wypadek zmienić może w burzę niszczącą dotychczasowy ład. Już Niemcom i Włochom nie wystarczą same przemówienia.

Zelazna kapa policyjna tłumi narazie wszelkie odruchy, ale pewnik niezadowolenia staje się coraz bardziej wyraźny. Mimo niepokojącej ciszy, donosów i egzekucji, nieubłagani szefowie Rzeszy i Italii zrozumieli, że defetyzm szerzy się zaraźliwie coraz bardziej i to w takim tempie w jakim dyktatorzy chcieli odnieść zwycięstwo.

Władcy z Berlina i Rzymu muszą skończyć z przemówieniami pełnymi pogroźkami. Nie mogą one konkurować z bombami R.A.F-u, z niedostatkiem i wysiłkiem wojennym i skutkami blokady. Do tych oświadczeń Hitlera i Mussoliniego należy przywiązywać tę samą wagę jak i do operacji wojennych. Są one pierwszymi zwiastunami klęski, są ciosem niszczącym siły ducha, bez którego czołgi i samoloty są niczym; najlepszym tego przykładem są żołnierze włoscy uciekający z Albanii z najnowocześniejszym sprzętem na teren Jugosławii.

## P O L S K A

pod okupacją niemiecką i rosyjską.

Okupacja niemiecka.

W urzędzie Gubernatorskim Wydział Wewnętrzny Zarządu /Abteilung Innere Verwaltung/ składa się z 8 oddziałów.

- Ogólny zarząd /Allgemeine Verwaltung/.
- Sprawy ludności i opieki /Bevölkerungswesen u. Fuersorge/.
- Archiwum.
- Sprawy kościelne /kirchliche Angelegenheiten/.
- Oddział weterynaryjny /Veterinärwesen/.
- Oddział służby specjalnej /Sonderdienst/.
- Sprawy społeczne.

W miejsce 72 polskich powiatów utworzono w Gubernatorstwie 40 komisariatów państwowych /Kreis-hauptmannschaften/. W dużych pod względem obszarów powiatach utworzono ekspozytury komisariatów powiatowych /Austellen der Kreishauptmannschaften/. Do tej pory utworzono 22 wiejskie i 13 miejskie ekspozytury komisariatów. Personel polski w powiatowych komisariatach jest zatrudniony jedynie w nieznacznym stopniu.

W skład rejencji Ciechanów /Regierungsbereich Zichenau/ wchodzi 9 powiatów /Landkreise/: Ciechanów, Sierpc, Płock, Płońsk, Pułtusk, Maków, Ostrołęka, Przasnysz i Mława.

Dystrykt Radomski składa się z 10 powiatów.

W Warszawie tworzy się 3 dzielnice mieszkalne:

1/ Dla Niemców, Polaków i Żydów, z dzielnicy przeznaczonej dla Niemców usuwa się całkowicie Polaków i Żydów.

2/ Dla Polaków, Żydzi, którzy obecnie tam mieszkają mogą pozostać ale nowym osiedlać się nie wolno.

3/ Dla Żydów - Polacy, którzy tam mieszkają mogą pozostać, nowym osiedlać się nie wolno.

Według "Warsch. Zeitung" z dnia 20. VIII. Greiser bawił w dystrykcie radomskim w celu zorientowania się w zamierzonym przesiedleniu Niemców miejscowych. Rozmawiał osobiście w wioskach z miejscowymi Niemcami, którzy wyrażali chęć przesiedlenia do Rzeszy.

Widać z tego, że Niemcy miejscowi mimo olbrzymiego poparcia ze strony władz, źle się czują w Gubernatorstwie, jeśli chcą opuszczać swoje gospodarstwa.

Organizacja polskiej służby pracy /Polnischer Baudienst/ jest ukończona. Stworzenie tej organizacji nastąpiło nie tylko w celu rozkładania bezrobocia lub dla osiągnięcia korzyści gospodarczych, chociaż to stoi na pierwszym planie, lecz chodzi również o wychowanie w duchu właściwego podejścia do pracy i zdyscyplinowania. Na przyszłość jest przewidziane, że żaden Polak nie będzie mógł objąć wyższego stanowiska zarówno w wolnym zawodzie, jak i placówce gospodarczej, lub administracyjnej bez odbywania okresu pracy w oddziale służby pracy, w celu wykazania niemieckiemu kierownictwu porządnego ustosunkowania się i woli do rzetelnej współpracy. Komórki kierownicze służby pracy są oparte o administracyjne władze lokalne. Jednostki służby pracy dzielą się na grupy robocze, każda w składzie 4 oddziałów po 2 - 3 plutony. Jednostki te nie są związane terytorialnie, lecz mają być przenoszone zależnie od położenia i wymagań przeprowadzenia prac. W tym celu oddziały pracy mają być ruchome i posiadać kuchnie polowe i pojazdy. Kierownictwo spoczywa w rękach odkomenderowanych dowódców z R.A.D. W czasie od kwietnia do listopada oddziały pracy będą zatrudnione przy robotach. Miesiące zimowe mają być wykorzystane do szkolenia polskich przodowników i fachowych pracowników.

Oddziały polskiej służby pracy składają się w 75 % z ochotników niektóre z nich wyłącznie z ochotników. Wynika z tego, że co najmniej 25% ludzi jest zaciągniętych przymusowo.

Według Deutsche Rundschau z 11. IX. polskie oddziały służby pracy zostały zorganizowane w dystrykcie krakowskim w celu uzyskania doświadczeń. Do tej pory stworzono 20 oddziałów roboczych, których stan wynosi około 2.500 robotników. Stan ten wzrasta z dnia na dzień. Władze niemieckie dążą do osiągnięcia w b.r. stanu 4.000 ludzi. W przyszłości stan oddziałów polskiej służby pracy w każdym dystrykcie ma wynosić 10.000 ludzi.

Wspomnienie pośmiertne.

Bł.p.st.strzelec W S Z P D O B Y L S K I Szyja zmarł w Aleksandrii dnia 7.XI.1940r. Zmarły brał udział w kampanii wrześniowej, służąc w broni pancerniej. Był internowany w Rumunii i w lipcu b.r. zgłosił się do służby w Brygadzie Strzelców Karpackich.

Był dobrym żołnierzem i miłym kolegą.  
 Niech mu lekka będzie obca i daleka ziemia egipska.

---ooo0ooo---

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .Przymusowe lądowanie marszałka lotnictwa Boyda na Sycylii.

Londyn, 21.XI. (Reuter). Brytyjski samolot typu Wellington, lecący w kierunku Malty lądował przymusowo na Sycylii. Samolotem tym jechał marszałek lotnictwa Boyd, mianowany ostatnio zastępcą, naczelnego dowódcy R.A.F. na Bliskim Wschodzie, razem z jednym majorem i trzema niższymi oficerami. Poza tym na pokładzie samolotu znajdowało się dwóch ludzi załogi. Marszałek Boyd udał się na Bliski Wschód celem objęcia swych nowych funkcji.

O losie samolotu, wiozącego marszałka Boyda, który uważano już za stracony podczas przelotu nad Morzem Śródziemnym, dowiedziano się z komunikatu naczelnego dowództwa włoskiego. Stwierdza on, że po przymusowym lądowaniu tego samolotu na Sycylii, wszystkie osoby znajdujące się na jego pokładzie zostały wzięte przez Włochów do niewoli.

Rozległe naloty na Anglię.

Londyn, 22.XI. (Reuter). W nocy z środy na czwartek działalność niemieckiego lotnictwa nad Anglią objęła znów rozległe obszary, ale były zupełnie chaotyczne. Ataki dokonywane były z przerwami i na zmniejszoną skalę. Bomby zrzucone wokół Londynu, środkowej Anglii, w punktach bardzo odległych od siebie w południowej Anglii, w jednym punkcie na północnym zachodzie i na południu kraju. Wzniesiono pożary w szeregu miast środkowej Anglii, a bomby o wysokiej sile wybuchowej zniszczyły, lub uszkodziły pewną liczbę domów. W tym okręgu są zabięci i ranni. W innych miejscowościach naloty na ogół nie były skuteczne, ale wyrządzono pewne szkody w poszczególnych punktach, liczba ofiar nie jest duża.

Nalot niemiecki na jedno z miast środkowej Anglii dokonany nocy środowej, był najdłuższym atakiem jaki to miasto dotychczas znało. Późniejsza inspekcja wykazała, że szkody są nieznaczne i jest tylko 7 rannych, gdyż większa część bomb padła na niezabudowane peryferie miasta.

Naloty na Niemcy.

Po silnych bombardowaniach zagłębia Ruhry, Gelsenkirchen, Leuna i zakładów Skody, nocy środowej przyszła kolej na masowy nalot na port rzeczny Duisberg-Ruhrort. Uszkodzone statki i składy towarowe oraz wzniecone dużo pożarów i silnych wybuchów.

Inne formacje bombowców RAF atakowały jeden z głównych parków amunicyjnych w Niemczech, a nadto porty: Cherburg, Dunkierkę, Ostendę, i bazę łodzi podwodnych w Lorient oraz szereg lotnisk. Jeden samolot angielski nie wrócił do bazy.

DZIAŁANIA NA BLISKIM WSCHODZIE.

Kair, 22.XI. (Reuter). Komunikat ogłasza nowe szczegóły walki angielskich przednich oddziałów wywiadowczych w dniu 19.XI. Na skutek tych działań, nagrodzonych sukcesem, oddziały angielskie poniosły nieznaczne straty, niszcząc 5 średnich czołgów włoskich i ciężko uszkadzając 6 innych. Nadto Anglicy zniszczyli dwa samochody ciężarowe i zdołali działa syst. "Breda" i inny materiał wojenny. Wzięto do niewoli 10 Włochów i 1 Libańczyka. Dokładne dane stwierdzają, że padło 108 żołnierzy nieprzyjacielskich, co świadczy o znacznych stratach włoskich.

W Sudanie w okręgu Gallabat patrol brytyjski wyrządził poważne straty licznieszemu patrolowi nieprzyjacielskiemu.

Komunikat RAF-u na Bliskim Wschodzie donosi, że w środę 18 angielskich pościgowców stoczyło walkę z 60-na samolotami pościgowymi nieprzyjacielskimi nad wschodnią Libią. W walce tej Anglicy zestrzelili 7 aparatów typu C.R. 42, z których pięć rozbiło się w płomieniach. Trzy inne pościgowce nieprzyjacielskie lądowały przymusowo, ale trudno było ustalić, czy uległy zupełnemu rozbieciu. Ani jeden z samolotów RAF-u nie został uszkodzony i wszystkie wróciły do bazy.